



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

~~195~~
5283

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

GAZETA WYBORCZA
GAZETA STOLECZNA

00-732 Warszawa
ul. Czerska 8/10

212 12 - 09 - 94
Nr z dn.

Spowiedź w płótnie



Historia związku dziewczyny z potworem nabrała poetyckiej głębi

Fot. Klara Beck

– Dobry Pan Bóg stworzył świat, ale ozdobić go po-
lecił Adamowi Kilianowi – żartował jeden z aktorów te-
atru Lalka po premierze „Bestii i Pięknej” Stanisława
Grochowiaka. W sobotę wielki scenograf i grafik obcho-
dził jubileusz 45-lecia twórczości.

Adam Kilian dla polskiego teatru lalek jest tym, kim dla nowoczesnej sceny dramatycznej był Andrzej Pronaszko – autorem nieprzeciętnych scenografii i nowego stylu w plastyce teatralnej. Kilian w latach 50. nadał sztuce lalkarskiej wysoką rangę i wyprowadził ją ze świetlic na szerokie wody.

Artysta, urodzony w 1923 roku we Lwowie, był kierownikiem artystycznym jednej z pierwszych scen lalkarskich w kraju – Teatru Niebieskie Migdały, od początku lat 50. działającego pod nazwą teatr Lalka. Ze sceną tą związany jest do dziś. Razem z reżyserem Janem Wilkowskim tworzył nowe oblicze teatru dla dzieci: teatru formy i wyobraźni plastycznej. Kamieniami miłowymi w historii lalkarstwa były wspólne przedstawienia Wilkowskiego i Kiliana: oparte na folklorze góralskim widowisko „O Zwyrtale muzykancie”, „Guignol w tarapatach” i „Spowiedź w drewnie” – spektakl, w którym ożył świat polskich świątków.

Stylizację ludową uprawiał Kilian także na scenach dramatycznych, czego wyrazem była scenografia do „Wesela” w reżyserii Adama Hanuszkiewicza (1963), gdzie akcja dzieje się w scenerii szopki krakowskiej, czy widowisko „Na szkle malowane” Ernesta Brylla z muzyką Ka-

tarzyny Gaertner, wystawiane w latach 70. trzykrotnie.

Dziś na scenie pracuje już trzecie pokolenie Kilianów. Po Janinie Kilian-Stanisławskiej, która na wygnaniu w Samarkandzie w 1944 roku zakładała Teatr Niebieskie Migdały, i Adamie Kilianie, który po wojnie teatr ten poprowadził w Warszawie, sztuką lalkarską zajął się dziś syn scenografa – Jarosław.

Po kilkunastu realizacjach na scenach dramatycznych wyreżyserował w teatrze Lalka na jubileusz ojca „Bestię i Piękna”.

Adam Kilian na 45-lecie dał popis scenograficznej wyobraźni. Zamiast lalek ożywił tym razem dziesiątki metrów różnokolorowego płótna. Sukno, odwijane z bel zawieszonych na wyciągach, staje się morzem, trąbą powietrzną, piaskiem pustyni, zasłoną i ogrodem róż. W miejscach klasycznych lalek Kilian zaprojektował ruchome maski z poduszek, worków i pluszu, którymi poruszają dzieci z zespołu Gawęda.

Aktorzy, grający w żywym planie, zostali przeciwstawieni fantastycznym stworom z dworu Bestii. Najciekawszym pomysłem plastycznym jest maska Bestii, sprawnie animowana przez trzech aktorów. Zwalista, rogata postać jest zdumiewająco realistyczna i tylko dźwięczny, młody głos aktora, dobywający się spod grubego futra, pozbawia widzów złudzenia, że na deskach sceny grasuje prawdziwe zwierzę.

W wersji Grochowiaka historia o związku dziewczyny z potworem nabrała poetyckiej głębi, lecz stała się jednocześnie przygnębiająca. „Bestia i Piękna” to gorzka opowieść moralizatorska o dziewczynie, która miłością odkupuje winy swego ojca i zamienionego w Bestię księcia. Za cenę rezygnacji z zabawy autorom udało się uniknąć infantylności, właściwego wielu spektaklom dla dzieci.

Adam Kilian zapowiada następne przedstawienia ze swoją scenografią – najbliższa premiera to „Cień” Szwarcza w Szczecinie. Artysta marzy też o „Opowieści zimowej” Szekspira. – Cokolwiek zdarzy się w kulturze polskiej, ty Adamie trwaj, żebyśmy za 5 lat spotkali się na twoich złotych godach ze sceną – prosił Kiliana w sobotę Jan Wilkowski.

Roman PAWŁOWSKI

● Teatr Lalka, „Bestia i Piękna” Stanisława Grochowiaka, inscenizacja i reżyseria Jarosław Kilian, scenografia Adam Kilian, muzyka Andrzej Kurylewicz, choreografia Jacek Tomasiak. Premiera 10 września 1994